

Tatrańskie sowy

Dotychczas w Tatrach i ich najbliższej okolicy obserwowano 12 gatunków sów, z czego sześć gatunków spotykamy jako lęgowe. Są one tutaj stosunkowo słabo poznane.

Najniżej w strefie granicznej regła dolnego z okolicznymi polami, łąkami i miejscowościami występuje puszczyk oraz nielicznie uszatka. Uszatka za to jest bardzo liczna na terenie Kotliny Orawsko-Nowotarskiej, gdzie praktycznie spotykana jest we wszystkich laskach i zadrzewieniach. W reglu dolnym spotykany jest głównie puszczyk, którego najwyższe stanowisko stwierdzono przy końcu Doliny Małej Łąki na stokach Łysanek (ca 1200 m n.p.m.). Do swojej egzystencji gatunek ten potrzebuje starych, dziuplastych drzew, w których odbywa lęgi. Najchętniej zasiedla drzewostany liściaste i mieszane, ale gniazduje również w borach. Puszczyk jest ptakiem osiadłym, zazwyczaj tylko młode ptaki podejmują migracje w poszukiwaniu własnych terytoriów, które następnie są utrzymywane cały rok. W tatrańskich reglach spotykamy 32 terytoria lęgowe puszczyka. W lasach dolnoreglowych w Tatrach występuje również bliski krewniak puszczyka – puszczyk uralski. Jest to ptak znacznie większy od puszczyka zwyczajnego z długim ogonem. Prowadzi on typowo leśny żywot. W Tatrach nie jest gatunkiem zbyt często widywanym, prawdopodobnie występuje w niewielkiej liczbie par. W skałkach położonych w dolnych odcinkach dolin tatrańskich znajdują się stanowiska lęgowe puchacza. Puchacz jest największą sową znaną na świecie współcześnie. Jaja w liczbie 1-4 składa bezpośrednio na ziemi już w marcu. Zdarza się, że wysiadująca samica ogrzewa je otoczona śniegiem. W tym czasie jest szczególnie wrażliwa na niepokojenie i łatwo porzuca lęg, gdy zostanie spłoszona z gniazda. Na terenie Tatr jaja składa z reguły w miejscach trudno dostępnych, takich jak półki i załomy skalne. Wysiadującej samicy, a potem pisklętom, pokarm dostarcza samiec. Przekazuje on pokarm samicy blisko gniazda. Miejscem polowania są z reguły tereny otwarte, takie jak polany, strumienie, a rzadziej wewnątrz lasu. Na pokarm składają się drobne ssaki, szczury, bardzo wprawnie obierane ze skóry jeże, ptaki krukowate, myszołowy, pustułki oraz inne sowy włącznie z puszczykiem. Puchacz pozostaje w obrębie terytorium lęgowego przez cały rok i co charakterystyczne przez cały ten okres można go tam usłyszeć. Gatunek ten podlega na terenie Tatr Zachodnich, szczególnie w Dolinie Chochołowskiej bardzo silnej presji alpinistów, którzy nielegalnie wspinają się na wszystkie istniejące skałki. Najprawdopodobniej to ich działalność spowodowała zlikwidowanie stanowiska lęgowego puchacza w Siwiańskich Turniach, które było najstarszym i najbardziej znanym miejscem lęgowym tego gatunku w Tatrach. Prawdopodobnie para puchaczy przeniosła się na słowacką stronę, gdyż tam była słyszana i obserwowana. Aktualnie w tatrańskim Parku Narodowym może przebywać do 5 par puchacza.

W reglu górnym najliczniejszą sową jest włośchatka, spotykana regularnie aczkolwiek nielicznie. W Parku gniazduje od kilkunastu do kilkudziesięciu par włośchatki, zależnie od roku. Jest to gatunek sowy bardzo uzależniony od obfitości pokarmu, jaki stanowią drobne ssaki, a głównie nornice rude i norniki. W tak zwanych latach mysich włośchatka spotykana jest bardzo licznie, a w latach nieurodzaju pokarmu może praktycznie nie gniazdować wcale. Ciekawą cechą tego gatunku jest duży udział w populacji samców poligamicznych. Taki samiec może posiadać dobre terytorium, w którym odżywia do trzech samic. Włośchatka składa nadwyżkę pokarmu w spiżarniach. Ich pisklęta są jedynymi z sów spotykanych w Polsce, które mają nie biały a ciemnobrązowy puch. Kłują się one asynchronicznie tzn. niejednocześnie, lecz w takiej kolejności jak były zniesione jaja. W reglu górnym

aż do granicy lasu lęgnie się również sóweczka. Jest to najmniejsza z europejskich sów ważąca zaledwie 70 gram. Sóweczka jest osobliwą sową, gdyż aktywna pozostaje w dzień, z nasileniem aktywności w okresach zmierzchu i świtu. Wynika to z faktu, że w nocy widzi ona gorzej od nas i dlatego w nocy głównie śpi. Sóweczka żywi się głównie małymi ptakami, takimi jak zięby, sikory, mysikróliki, ale co zaskakuje również drobnymi gryzoniami czy jaszczurkami. Potrafi także upolować tak dużą zdobycz jak dzięcioła dużego czy grubodzioba, które są prawie równe sóweczce wielkością. Wyprowadza tylko jeden lęg w roku, składający się najczęściej z pięciu piskląt. W okresie gdy ma dużo dostępnego pokarmu tworzy spizarnie, w których składa nadmiar pokarmu. Dawniej sóweczka uchodziła za wielką rzadkość w Tatrach. Aktualnie stwierdzona została praktycznie we wszystkich dolinach tatrzańskich w reglu górnym, najczęściej przy górnej granicy lasu. Najwyżej stwierdzono sóweczkę na zboczach Ciemniaka w Masywie Czerwonych Wierchów około 1450 n.p.m.

Ponad górną granicą lasu, w kosówce i wyżej aż po same szczyty piętra turniowego występuje uszatka. Niżej wśród regli zamieszkuje ona głównie skraje lasów w okolicach większych polan oraz laski u podnóża Tatr. Ponad górną granicą lasu jest jedynym gatunkiem sowy nie tylko polującym na zdobycz, ale i wyprowadzającym tam lęgi. Gniazdo umieszcza wtedy wśród kosówki na ziemi lub w niszy skalnej. Główny pokarm uszatki stanowią drobne gryzonie.

Oprócz tych sześciu lęgowych gatunków sów w Tatrach i u ich podnóża w Kotlinie Orawsko-Nowotarskiej dawniej lęgowe były płomykówka i pójdzka, a sporadycznie spotykane są jako zalatujące: uszatka błotna, syczek, sowa jarzębata i sowa śnieżna. Płomykówkę ostatnio raz stwierdzono w 1983 r. w Kirach, a wcześniej znane były jej lęgi w Dolinie Kościeliskiej, Murzasichlu i koło Nowego Targu. Ostatnie lęgi pójdzki odnotowano w 2002 r. w Czarnym Dunajcu, którą wcześniej wymieniano jako lęgową we wszystkich miasteczkach i wsiach regionu, nawet z Doliny Kościeliskiej.

O syczku jedyna wiadomość pochodzi z lat 50. gdy złapano jednego osobnika w okolicach Zakopanego. Również pojedyncze obserwacje dotyczą sowy śnieżnej. Natomiast sowa jarzębata zalatywała dawniej w okolice Tatr częściej o czym świadczą okazy w muzeach podtatrzańskich. Uszatkę błotną spotykano głównie „na mokrowinach porośłych choinami w okolicy Chyżnego i nad Czarnym Dunajcem”.

Większość gatunków sów w Polsce jest zagrożona w swoim bycie. W Polskiej czerwonej księdze zwierząt znajdują się: puchacz, sóweczka, puszczyk uralski uszatka błotna, włochatka. Główną przyczyną jest zanikanie naturalnych fragmentów krajobrazu oraz wycinanie starych drzew. By ptaki te mogły przetrwać w dobrym stanie należy zapewnić im spokojny byt chociaż w Parku Narodowym.

Włodzimierz Cichocki
Muzeum Tatrzańskie

Tekst ukazał się w postaci folderu, który można obejrzeć [tutaj](#), a także kupić w punktach

sprzedaży wydawnictw TPN.